

15. kwietnia 1834.

książę Terceiry nie jest umieszczony, lecz przejęty jest życzeniem, czynić wszystko, co jest w jego mocy, na korzyść swojej ojczyzny. Chętnie udałby się do Oporto, lub gdziekolwiek go posłano, i istotnie, gdyby był też raz w Oporto, mógłby wiele uczynić przez swój przedsiębiorczy charakter, kiedy migueliści udali się ku południowi. Wszyscy angielscy i obcy żołnierze, ogółem 360 wraz ze 100 inwalidów, odплыли na statku parowym, „Royal

۸

William do Londynu, i zapewniają, że otrzymali część swojego żołdu, a na resztę asygnacje do agentów w Londynie. Jenerálny konsulat brazylijski protestował się przeciw dzierzawcy tabaki i tytoniu, który przypadkiem jest poddanym brazylijskim, i obawiają się, że jeżeli rząd nie postąpi w tej sprawie podług surowej sprawiedliwości, zawieszono zostaną wypłaty, które się Portugalii od rządu brazylijskiego należą. Kapitan Robinson, agent niguelistów, przybył szczęśliwie z Londynu do Figueira; jak słychać, przywiózł 40000 f. s. i wiele amunicyi. Przeciwnie zaś konstytucyjniści zabrali w tych dniach na drodze do Santarem 40 mułów objazdowych. Syn Bourmonta i drugi jeneral brygady są jedynymi Francuzami znamienitego stopnia, którzy jeszcze Dom Miguelowi służą. Zresztą nie podlega wątpliwości, że tenże wojako swoje powiększa i ściaga, i że kapitan Robinson sprowadził mu znaczną liczbę oficerów angielskich, 100000 fs. i mundurów na 12000 ludzi; wszystko wysadził na ląd w Vizaures. Koimbrę otaczają wałami i kilka ulic w mieście zburzone dla założenia barykad.

Wielka Brytania i Irlandya.

Sędziowie przysięgli, których obowiązkiem było rozpoznać faktum względem zabicia rybaka Burnet przez nadbrzeżnych strażników francuzkich; oświadczyli w swoim wyroku, że gwałty, jakich się urzędnicy francuzkiej marynarki dopuszczają przeciwko angielskim rybakom, nie zgadzają się z teraźniejszym stanem głębokiego pokoju i stosunków przyjacielskich między Angliją a Francją.

Hr. Szechenyi zakupił nie dawno w Londynie różne maszyny, które mają być użyte do robót przygotowawczych na Dunaju, aby przywieść do skutku regularną żeglugę statkami parowemi między Wiedniem a Konstantynopolem.

Okręt liniowy Edinburg o 74 działach odpłynął w d. 20. marca z Devenport na Morze Śródziemne; w Portsmouth stoją okręty liniowe: Rodney o 92, Cornwallis o 74, Minden o 74, i fregata Portland o 52 działach w gotowości do odpłynienia; uzbrojono także i okręt Canopus o 84 działach.

Fregata portugalska Dom Pedro, która stała przy brzegach angielskich, powróciła na rzekę Tag.

W skutek ugody między rządem a kompaniją wschodnią indyjską, wyśpa S. Heleny zostawać będzie pod zarządem tejże kompanii.

Podług ostatnich wiadomości z Kanady zdaje

się tamże wielkie wzburzenie panować; izba reprezentantów niższej Kanady, na wniosek mowcy p. Papineau, oskarżyła formalnie w lutym, na mocy 70 blisko uchwał treści bardzo rewolucyjnej, jenerałego gubernatora, Lorda Aylmer. Uchwalono oraz zwołać zgromadzenie narodowe i depesze sekretarza do osad p. Stanley wymazać z protokołu izby. Kanadyjczycy uważają się na nadwężenie ich ustaw i konstytucyi, i grożą rządowi angielskiemu nie jako wypowiedzeniem posłuszeństwa.

Na zgromadzeniu towarzysstwa, które się odbyło założenia drogi po-pod Temizą, oświadczył p. Brund, że sądzi, iż gdyby (co jest niepodobieństwem) miał potrzebne pieniądze, dzieło to może skończyć w trzech latach.

Times czyni uwagę: Lord Palmerston nie bardzo był szczęśliwy przed kilką dniami w obronie zewnętrznej polityki względem wschodniej Europy; tak złe wypadło także z jego polityką względem zewnętrznego chodu. Jeżeli rząd, wedle oświadczonej swej życzliwości, chce w istocie dla sprawy Dony Maryi coś uczynić, powinien był wybrać na posła, i osoby do poselstwa należące na jej dworze, podobnie sobie myślących mężów, lecz nie takich, którzy mieliby życzyć zwycięstwa prawej królowej i monarchii konstytucyjnej, życzą raczej tryumfu usurpatorowi. Trzej sekretarze poselstwa, w Lizbonie na teraz będący, jakoto pp. Grant, Chester i Sir Alexander Malet, są jawnemi torysami, a sam poseł, Lord Howard de Walden, mówiąc łagodnie, jest to człowiek, ~~nie~~ mającej politycznej sympatii dla rządu, który mu dał tę posadę. (Późniejszy numer *Times* zawiera list, broniący Sir A. Malet przeciwko zarzutowi o toryzm.

P. Barry, członek parlamentu z Cork, został wybrany za przyrzeczeniem, że głosować będzie za rozwiązaniem unii. Przed niejakim czasem doniósł on swoim mocodawcom, że tę sprawę dojrzałej rozpoznał, i nie może głosować za rozwiązaniem, dla tego niechaj się namyśli, czy go zostawić na tém miejscu, lub innego wybrać. Po czém odbyło się zgromadzenie jego mocodawców, i zgodzono się na uchwałę następującą: P. Standish Barry obowiązkiem tego nie może się uwolnić; rzeczeniem się miejsca w parlamencie!

Francya.

W Toulonie zapowiedziano przybycie króla na dzień ostatni maja; towarzyszyć mu będzie minister marynarki, admirał Rigou. Okręt liniowy Algier, nad którym pracują na warsztatach, ma być w obecności króla spuszczony.

Jenerał Lafayette oświadcza w dziennikach: „Nowy i postępujący zamach przeciw naszemu rządowi lipcowemu objawił się podczas rozpraw (nad ustawą o towarzystwach) tak z jednej jak i z drugiej strony tak niewątpliwie, że żałuję mojej zmuszonej nieobecności w izbie. Mógłbym być zapewnić dziedziców z 1789 i 1830, że nawet pod dawnym rządem taki zakaz, ulegający zdaniu policyjantów Sartines i Lenoir, byłby nawet salony wersalskie oburzył i rozgniewał. Teraz ograniczam się jedynie na załączeniu mojej protestacji do licznych głosów zacnych kolegów moich przeciw antysocyalnemu wnioskowaniu z systematu, którego pochodzenie i dążność dawno oznaczyłem.“ Podobne oświadczenia w takiej samej myśli przestali także hr. Armand de Bricqueville i P. Audry de Puyraveau, którzy nie byli podczas głosowania.

Podług *Tribune* tak zwane towarzystwo „Union de Juillet“ z dnia 28. marca na powszechném zgromadzeniu pod przewodnictwem jenerała Lafayette uchwaliło uroczystą protestację przeciw ustawie o towarzystwach, i obowiązało się nie ulegać tej ustawie. *Tribune* dodaje: „Nie chcąc wydawać rzeczy, które są tajemnicą rodziny, sądzimy, że możemy powiedzieć, iż wielu członków izby deputowanych znajdowało się na tém posiedzeniu; i że n. p. pan Laffitte dał między innemi najdzielniejszą radę do opierania się.“

Tribune zawiera dalej protestację od towarzystwa demokratycznego w Hawre i od podobnego towarzystwa w Vesoul przeciw pomienionej ustawie. W Paryżu aresztują ciągle członków towarzystwa „Praw człowieka“. Policja miała u tego towarzystwa znaleźć ważne papiery, zawierające instrukcje względem spisku.

W *Journal du Cher* z d. 27. marca czytamy: Republikanie z Nevers, członkowie towarzystwa „praw człowieka“, naśladując swoich towarzyszy z Jura, Sekwany i Ligier, protestowali się przeciw ustawie względem towarzystw, i jeszcze dalej krok uczynili, albowiem wykonali przysięgę: ustawę tę przekroczyć. Republikanie strasburacy protestowali się podobnie przeciw tej ustawie.

Podług *Galvani's Messenger* lord Durham od czasu swojego przybycia do Paryża mocno był zajęty pytaniem handlowém między Francją a Angliją, i miewał często narady z osobami, mianowicie dr. Bowring, które miały czynny udział w układach w tej mierze, a które przez swoje wiadomości i stanowisko są w stanie dać potrzebne objaśnienia.

Moniteur zawiera raport z Bugia z dnia 11. marca, przesłany przez jenerała Duvivier, względem potyczki między Francuzami a pokoleniami arabskimi, w której ostatni znaczną ponieśli klęskę. Francuzi mieli 24 ranionych. Jenerał ten kończy swój raport: Wszystkie także się spodziewać, że rezultaty tego dnia przyniosą nam wielkie korzyści, i że nawet będziemy mieli związki z Kabailami, z których już wielu chciało z nami wchodzić w układy, lecz wstrzymywani byli dotąd przez stronnictwa wojownicze.

W izbie parów d. 27. z. m. przełożył zachowawca pieczęci przyjętą przez izbę deputowanych ustawę przeciw towarzystwom, i polecił ją mądrości i światłości izby do ojczyzny.

Dokończenie posiedzenia izby deputowanych, przerwanego w przeszłym numerze gazety naszej: P. Pages przypomina, że trzech z terniejszych ministrów mieli udział w towarzystwach pod restauracją. Pan Broglie założył towarzystwo „Przyjaciół druku“, p. Guizot towarzystwo „Pomagaj sobie“, p. Barthe był karbonarem; wszystko to, pomimo artykułu 291 księgi ustaw karzących. Zapytuje się, czyli te związki nie miały na celu obalenia dawnego systematu i odmiany ówczesnej konstytucji, czyli zdarzenia lipcowe były nieprzewidzianym skutkiem postanowień, lub wypadkiem ułożonego planu? Mowca oświadcza potem, że związki stały się niebezpiecznymi z powodu nakazanych środków utłumiających. Daleki jestem, rzekł dalej, abym pochwalał zasady bezprawia. Chciałbym przede wszystkiém uchwalić młodzież, która jeszcze nie walczyła z trudnościami życia i nie obeznana z przewrotnościami czasu i zepauciem ludzi, upięksha sobie przyszłość w swoich marzeniach. Ażaliż nie masz już środków przeciwko związkom? Cóż się nakoniec pozostanie z tych awanturniczych czynności, do których Ignie młodzież w szlachetnym sposobie myślenia? Osięrcociła rodzina, zgasłe życie, kilka kropel krwi na rusztowaniu. Nie, na tajemnych towarzystwach nie gruntuje się niepodległość ludu. Mości panowie, oszczędźcie Europie nowęj odmiany, odrzućcie projekt do ustawy, ogłoście prawo związków, z ukaraniem jedynie zbrodniczych towarzystw; a gdyby trwóżyło czasu wydarła wam smutne głosowanie, tedy skróćcie przy najmniej trwałość onegoż ważności, ograniczając je do czasu następnych posiedzeń. Pan Guizot oświadcza się najprzód względem swojego udziału do towarzystwa praw człowieka; rzekł on, że dopóty do onegoż należał, dopóki nie utworzyła się izba, w której przyjęto adrea

221 członków. O artykule 291 powiedział, iż nie sądzi, aby ten pozostał wiecznie we francuzkiem ustawodawstwie; jest on jeszcze tego zdania, lecz nie może naznaczyć dnia, w którym zniknie. Zarzucają nam zawsze systemat bojaźni. Któż są ci tchórze? My, co się silą stronnictwom opieramy; aby utrzymać porządek i bezpieczeństwo, lub owi, którzy zawsze unikają, zawsze swoje przewinienia w mniejszym świetle wystawić się starają? Chcemy bezpieczeństwa, nie chcemy żadnej obojętności ludu na sprawy państwa. Mowca mówi dalej o pojedynczych stronnictwach, jednemu stronnictwu legitymistów zarzuca arystokratyczną dumę, połączoną z rewolucyjnym cynizmem; potem mówi o dwóch różnych klasach republikanów i kończy: Postęp jest na naszej stronie, łączy się z naszym zwycięstwem, z utłumieniem związków. Bossuet mówi: »Człowiek się rusza, lecz Bóg nim kieruje«; niech się stronnictwa ruszają; ufajcie, moi państwo, naszej sprawie, albowiem Bóg Francję kieruje. P. Berryer mówi najprzód przeciw obwinieniom legitymistów, przez pana Guizot przytoczonym, i rzecze: Jedyne zarzut, który nam uczynić można, jest łatwowierność; albowiem dla czegożby tu jeszcze siedział, gdybym się nie był spodziewał wypełnienia przysięgi? Lecz zawsze pozostaje wybór między bezprawnością a dowolnością. Dopuszczenie wpanowie, że ta ustawa jest potrzebną; tedy sami się nią posługujecie, albowiem nie udało się wam w ciągu lat czterech, jak jesteście u steru rządu, takie usunąć niebezpieczeństwa. Jestże to godną wpanów, że sami przekładacie ustawę, która zniszczyć powinna dawniej przez wpanów ogłoszone zasady, prawo, wykonywane sprzecznie ówczesnej ustawie? Potem, co dotąd zaszło, wszedłszy w obowiązki, przysięgą uświęcone, powinniście miejsca wasze takim ustąpić, którzy bez zhańbienia dawniejszych swoich zasad mogliby przełożyć ustawę!

Państwo Papięzkie.

Wiadomości z Rzymu z dnia 22. zawierają: Dzisiaj około wieczora zjechał tu także z Neapolu brat króla, książę Karol Ferdynand, a przed świętami spodziewano się także wuja króla jmc. księcia Salerno z małżonką. Zatem prawie cała rodzina króla neapolitańskiego jest w naszym mieście, co nie mało się przyczynia do ożywienia Rzymu. Takiego zjazdu cudzoziemców jeszcze nie pamiętamy, niebawem już i złego mieszkania nie dostanie, a podróżni, którzy przyszłego tygodnia przybędą, z trudnością będą mogli się pomieścić. Wiele obrzędów

świętego tygodnia zamysłają w tym roku w kościele Ś. Piotra odprawić, ponieważ mało jest miejsca na Watykanie, ażeby się wszyscy cudziemcy mogli pomieścić. Oprócz oświecenia kopuły i żyrandoli, chcą oświecić także krzyż w kościele Ś. Piotra, czego już od r. 1823. nie bywało. Ponieważ we wszystkich krajach zakładają koleje żelazne, lub o nich mówią, przeto znalazło się towarzystwo, które chce z tąd do Neapolu założyć kolej żelazną; plany swoje podało rządowi neapolitańskiemu i rzymskiemu.

Królestwo Obojęj Sycylii.

Młody angielski par, lord Chelburne, skończył w dniu 27. lutego w otwór Wezuwiusza. Sądzą, że to uczynił z powodu nieszczęśliwej miłości.

Szwajcarya.

Z Zurych donosi nowa zurichska gazeta pod dniem 29. marca: Na listy odpowiednie i głosy stanów względem emigrantów, mających udział w wyprawie do Sabaudyi, postanowiła rada rządowa kantonu rządzącego Zurich pod dniem 18. t. mies. »Rada rządowa kantonu rządzącego w Zurich, zapatrzwszy się na wzajemne oświadczenia stanów związku, na okólnik z dnia 22. lutego, do nich wydany, dotyczący się politycznych emigrantów, w Szwajcaryi będących, którzy, z tamtąd wyszedłszy, mieli istotny udział w niepokojeniu innych państw, stanowi: 1) Wszystkie stany związku, zgodnie z oświadczeniami, odebranymi przez kanton rządzący, przewyższającemi o wiele większość kantonów, są imieniem związku mocno wezwane, aby znajdujących się na ich ziemi wszystkich emigrantów, którzy, wyszedłszy z Szwajcaryi, mieli istotny udział w naruszeniu państw sąsiednich, jak najprędzej ze związku oddaliły. 2) Rada stanu kantonu rządzącego jest wezwana i upoważniona, imieniem związku przedsięwziąć dalsze stosowne kroki, aby Francja owym emigrantom, szczególnież znajdującym się między nimi Polakom, dozwoliła przejścia przez kraj francuzki w sposób, istotnie mogący być wykonanym.« — W ostatnim względzie dowiadujemy się z Berny, że stany Berny, Wad i Genewy wstawiały się wspólnie tak u kantonu rządzącego, jakoteż u posła francuzkiego, względem Polaków, po czem spodziewają się pomyślnego skutku.

Gazety szwajcarskie donoszą z Berny: Tu-tejszy komitet centralny oznajmia publiczności, że tylko do końca tego miesiąca może polskim emigrantom dawać wsparcie. Po tym czasie jeszcze się raz zbierze, aby rachunki

zamknąć i rozwiązać się. Ciągłym staraniami francuskiego poselstwa w Szwajcaryi udało się wyjednać u rządu królewskiego pozwolenie dania paszportów do Francyi tym Polakom, którzy nie należeli do wyprawy do Sabaudyi. W skutek tego ministerjalnego rozporządzenia, wielu z emigrantów, należących do tej klasy, nie tylko postanowiło powrócić do Francyi, lecz niektórzy już odjechali, a inni niebawem za nimi pojadą. Przez ten ubytek zmniejszy się znacznie liczba Polaków, znajdujących się w kantonie Berny.

Holandya.

Journal de la Haye donosi: Nie należy dawać belgijskim gazetom wiary o rozszerzonem przez nie uzbrajaniu się Holandyi i względem przygotowań w wojsku do kroków nieprzyjacielskich. Wszystkie te wiadomości są mylne. Rząd dał na nowo dowody swoich szczerých życzeń, aby holendersko - belgijskie pytanie śpiesznie załatwić. Aby usunąć zawady, jakiby mogły powstać, gdyby Książę Nassauski nie chciał zezwolić na odstąpienie owęj części Luxemburga, której 24 artykułów przyrzekają, posłał gabinet haagski byłego ministra spraw zewnętrznych, hr. W. F. de Roede, do Biberich ze zleceniem, iżby wszedł w układy względem zezwolenia na to domu Nassauskiego. Środek ten przedsięwzięty jest zgodnie z Austryją i Prusami. Dwór wiedeński posła dotychczasowego członka konferencyi, p. Neumanna; dyplomatyk pruski jeszcze nie mianowany. Atoli spodziewać się należy, że poselstwo to wyda prędko skutek; w każdym razie król dał nowy dowód mocnego życzenia, aby, o ile być może, jak najprędzej podpisał traktat, rozdzielaający Holandya od Belgijum.

Belgijum.

Na posiedzeniu izby deputowanych w dniu 25. marca przyjęto projekt do ustawy o założeniu kolei żelaznej 56 głosami przeciw 26. Izba odroczyła posiedzenie do dnia 22. kwietnia.

W *Lynx* czytamy: Zapewniają, że wczoraj w obwodzie węglowym Hornu wybuchnął spisek; że wiele wozów z węglami, idących koleją żelazną pani Degorge, wyrócili robotnicy około węgli własnę, ku któremu ta kolej idzie, tudzież w przyległe rowy. Wojsko, w bliskości stojące, musiało dać ognia, dla rozprószenia tych kup.

Prusy.

Najnowszy numer zbioru ustaw zawiera rozporządzenie królewskiego gabinetu, dotyczące

się królewskiego potwierdzenia urzędu pożyczki w Berlinie.

(Z pocztu dzisiejszej.)

Moniteur z dnia 2. b. m. donosi z Paryża: Dzisiaj w wieczór, po zamknięciu dzisiejszego posiedzenia deputowanych, ministrowie, książę de Broglie i generał Sebastyan złożyli w ręce króla prośby o swoje dymisyje.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Lwów d. 14. kwietnia 1834. Ceny zboża i innych płodów i wyrobów w handlu hurtownym: Garniec szumówki 20 grad. 11 do 12 kr., okowity 30 grad. 18 kr. m. k. i nie masz teraz nadziei, aby się te ceny polepszyły, ponieważ sprzedaż wewnątrz kraju jest nieznamna, a do Węgier trochę się tylko sprzedaje, i ponad ich granicę takie same są ceny jak tu, a do tego jeszcze tu tyle jest jej zapasów, że naczynia na nią brakuje.

Korzec pszenicy 2 zr. 12 kr. do 2 zr. 24 kr., pszenicy z cyrkulu żółkiewskiego 2 zr. 36 kr. m. k. i mało jest na nią kupców i żadnych nie masz widoków, aby się te ceny polepszyły. Korzec żyta 1 zr. 12 kr. m. k. bez żadnego prawie pokupu. Korzec jęczmienia 1 zr. 24 kr.; hreczki 1 zr. 12 kr.; owsa 48 do 54 kr.; prosa 3 do 4 zr.; grochu 2 zr. 24 kr. do 3 zr. 12 kr. mon. konw.

Cetnar łoju 15 1/2 do 16 zr.; miodu z woszczynami 16 zr. 48 kr. do 17 zr. 12 kr., miodu czyszczonego 15 zr.; przedziwa konopnego 7 zr. do 8 zr. 12 kr. m. k. i wszystko to zaczyna drożeć. Cetnar wosku 69 do 70 zr.; kopru 13 do 13 1/2 zr. m. k. i bardzo go do Polski szukają. — Cetnar skór 33 do 34 zr., skór ciełych 36 do 37 zr.; jednych i drugich szukają.

Na targu tygodniowym w poniedziałek dnia 7. kwietnia było 387 wołów. Płacono za sztukę po 60 do 95 zr. w. w.; z tych jedna mogła wydać mięsa 12 do 16 1/2, łoju 1 1/2 do 2 3/4 kamieni.

Ołomuniec. Targ na woły d. 9. kwietnia 1834.

Przypędzili: 1) Jędrzej Oczo, z Cieszyńska, sztuk 103; 2) Jakób Ripper, z Szląska, 50; 3) Aron Frenkel, z Bestwiny, 43; 4) Franciszek Neiser, z Opawy, 60; 5) Józef Udrzycki, z Chironowa, 150; 6) Franciszek Fussek, z Żurawki, 173; 7) Abraham Grabschait, z Krzywicy, 58; 8) Benedykt Leimaer, z Krzywicy, 2

94. Małemi partyjami 261. Summa przypędzonych 992.

Kupili:	wiele	Cena jednej sztuki w w. w.		Radasz	Z tych sztuk 1 podług zdania detaxatorów mogła wydać funt.	
		zr.	kr.		mięsa	łoju
Harting, z Wiednia, ze stada Nr. 2.	22 1 $\frac{1}{2}$	165	—	2 1 $\frac{1}{2}$	400	70
Waniek, z Pragi, ze stada Nro. 2.	22 1 $\frac{1}{2}$	165	—	2 1 $\frac{1}{2}$	400	70
Weiss Nathan, z Eibenschitz, ze st. N. 4.	50	142	30	5	360	50
Trantner, z Wiednia, ze stada Nro. 6.	147	175	—	16	420	60
Fabesch, Harting, z Wiednia, ze st. Nro. 8.	75 1 $\frac{1}{2}$	167	30	9 1 $\frac{1}{2}$	400	70
Skawinski, z Nikolsburga, ze st. Nro. 5.	90	125	—	11	360	50
Löbl Pollak, z Brünnu, ze stada Nro. 1.	45	142	30	5	380	60
Weiss Nathan, z Eibenschitz, ze st. N. 3.	27	120	—	3	340	40
Małemi partyjami .	327 1 $\frac{1}{2}$	—	—	7 1 $\frac{1}{2}$		
Dodawszy do tego Radasz . . .	62	—	—	62		
i ilość niesprzedanych	123					
wyniesie sumę .	992					

Przed targiem sprzedali: 1) Aron Frenkel, z Bestwiny, sztuk 50; 2) Józef Wojciechowski, z Paszłówki, 33; 3) Mendel Bergmann, ze Stryja, 201; 4) Filip Nowak, z Białej, 71. Summa sprzedanych 355.

Kupili:	wiele	Cena jednej pary w w. w.		Radasz	Z tych par 1 podług zdania detaxatorów mogła wydać funt.	
		zr.	kr.		mięsa	łoju
Harting, z Wiednia, ze stada Nro. 1.	45	300	—	5	9	
Fabesch, Harting, z Wiednia, ze st. N. 2.	30	275	—	3	8 1 $\frac{1}{2}$	
Harting, Trantler, z Wiednia, ze st. 3.	177	375	—	24	10 1 $\frac{1}{2}$	
Harting, Trantler, z Wiednia, ze st. N. 3.	64	320	—	7	9 3 $\frac{1}{4}$	

Na targ dzisiejszy przeznaczonych było 1347 sztuk wołów, z których 992 było na targu, a 355 sztuk przed targiem zakupiono. Targ szedł dosyć żywo, i ceny stosowne były do jakości bydła. Najlepszego gatunku woły były w sta-

dzie Mendla Bergmann ze Stryja, wynosząc 201 sztuk. Do Czech wciąż jeszcze mało kupują i nie wszyscy kupcy z Czech byli na targu dzisiejszym; 123 wołów podléjszych pozostało niesprzedanych. — Cena mięsa wołu w Wiedniu i teraz jeszcze, jak przed tém, jest 36 do 37 zr. za cetnar. Na przyszły targ spodziewamy się tu do 2000 wołów.

Sanok d. 4. kwietnia 1834. Na jarmarku w Rymanowie w poniedziałek wielkonocny d. 31. marca było do 2000 sztuk wołów karmowych, z których dwie trzecie części (do samych Węgier 300 sztuk) zostały rozsprzedane. Mała liczba tychże posłała, para ważących 11 ceto. po 104 zr. m. k., reszta taniej na dół aż do 80 zr. m. k. z 10 rad. Podczas, gdy owies tak jest drogi, i niedostatek siana i słomy tyle dotkliwy, spodziewać się należało lepszego odhutu; gdyby albowiem miał kto o tej porze obrócić na wykarmienie wołów paszę, mógłby za nią w dwójnasób utargować. Do tego, jak można będzie poradzić sobie w takim niedostatku paszy, gdy nastąpią wiosenne okolo roli roboty? Śniegi i słoty, które od pięciu tygodni nastąpiły, popsuły uboczne od gościńców cesarskich drogi tak dalece, że o przewozie ani pomyśleć nie można. Wiele bryk winem ładowanych musiało je od kilku tygodni na granicy złożyć, ponieważ po takich drogach i zamieciach nie podobna było jechać. Kupcy, którzy konno powrócili, twierdzą, że w Węgrzech dotkliwy jest niedostatek wódki, i robią nam nadzieję, że wódka musi podrożeć, jak tylko się drogi polepszą. Z tém wszystkiém, za nastaniem pogody rolnik wszelką siłą weźmie się do roli, i gdyby nawet żądano od nas wódki, transport jój dopiero po sianokosach mygłby nastąpić, ponieważ ani w naszej okolicy po granicę węgierską, ani w przyległych nam górnych Węgrzech siana i słomy za wysoką nawet cenę dostać nie można. — Bydło robocze i dojone spadło trochę w cenie, nie jeden bowiem, co w nadziei blizkiej wiosny nakupił sobie bydła potrzebnego, musi je teraz, dla braku paszy zimowej, nawet ze stratą sprzedawać. Za korzec pszenicy płać tu teraz 6 1 $\frac{1}{2}$, żyta 5, jęczmienia 3 1 $\frac{1}{2}$, owsa 2 1 $\frac{1}{2}$ do 3 zr. wał. więd.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Die weisse Frau*, opera we 2 aktach.
Teatr polski. — Jutro: *Szkalmierzanki*, opera w 3 aktach.